



## Wywiad z Wójtem Gminy Tarczyn Panią Danutą Dziembowską

„Wiadomości Tarczyńskie” - Zakończył się rok 2001, jaki był on dla Gminy Tarczyn?

Danuta Dziembowska - To dobry rok dla naszej Gminy. Wprawdzie nie udało się nam zakończyć naszej największej inwestycji, nowego budynku Gimnazjum, ale jest ona bardzo zaawansowana. Procedury prawne, sytuacja gospodarcza i ekonomiczna w kraju a także wykonawcy spowodowały przedłużenie terminu przekazania budynku gimnazjalistom. Nie była to jedyna inwestycja w naszej Gminie. Budujemy halę sportową przy gimnazjum a także drogę dojazdową do tej szkoły tzn. modernizujemy ulicę „Szarych Szeregów” wraz z kanalizacją sanitarną i przepompownią oraz oświetleniem. Zakończona została budowa wodociągu we wsi Kopana oraz hydroforni w Pawłowicach co pozwoli na dalsze wodociągowanie wsi położonych na południu Gminy. Uchwalony został plan zagospodarowania Gminy Tarczyn, na ukończeniu jest strategia rozwoju gminy na lata 2002 - 2016.

**WT - Na wszystko starczyło pieniędzy?**

DD - Większość kosztów tych inwestycji pokrywaliśmy ze środków własnych i zaciągniętego kredytu bankowego, ale udało się także w tym trudnym finansowo roku uzyskać dodatkowe środki. W ramach Kontraktu Wojewódzkiego uzyskaliśmy 80 tys. zł na budowę gimnazjum, z Urzędu Marszałkowskiego 90 tys. zł na budowę drogi dojazdowej do gimnazjum natomiast z UKF 100 tys. zł na budowę hali sportowej.

**WT - Czy był więc to rok bez porażek?**

DD - No nie, największą porażką Gminy Tarczyn była decyzja nakazująca przerwanie rekultywacji i modernizacji wysypiska odpadów komunalnych w Jeżewicach. Do porażek zaliczyć trzeba także zabranie wydziału ko-

munikacji do Starostwa w Grójcu. Nowy rok rozpoczął się również od wypowiedzenia przez Starostę Grójeckiego porozumienia dotyczącego prowadzenia spraw z zakresu geodezji i kartografii w naszej Gminie, mimo naszego wcześniejszego pisma, w którym wyraziliśmy chęć dalszego wykonywania tych prac, zwłaszcza, że wykonujemy je dobrze, o czym świadczą wyniki kontroli przeprowadzonej przez organ nadzoru, a także posiadamy odpowiednie warunki kadrowe i lokalowe do prowadzenia tych zadań. Decyzja Starosty Grójeckiego w sytuacji, kiedy Gmina Tarczyn czyni starania o zmianę przynależności do powiatu piaseczyńskiego, jest nie tylko dziwna, ale na pewno powodująca dodatkowe, niepotrzebne, koszty podwójnego przekazywania akt i zamieszanie w załatwianiu spraw przez mieszkańców naszej Gminy.

**WT - Plany na 2002 rok?**

DD - O zamierzeniach na ten rok powiem po zatwierdzeniu przez Radę Gminy budżetu na ten rok, a więc za miesiąc. Obecnie pracujemy, zgodnie z wolą mieszkańców, nad przygotowaniem wniosków, aby Gmina Tarczyn została z dniem 1 stycznia 2003 roku przyłączona do powiatu piaseczyńskiego, a Tarczyn odzyskał w tym dniu prawa miejskie.

## Złote gody



Jubilaci wśród członków Zarządu Gminy i swoich rodzin

Trzy pary: **Zofia i Jan Ostrychowcie, Kazimiera i Józef Ziółkowscy oraz Marianna i Jerzy Tworkowie** obchodzili w dniu 30 bm. Złote gody. Z tej okazji Prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył Ich medalem „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Medal w imieniu Prezydenta RP wręczyła Jubilatam Wójt Gminy Tarczyn **Danuta Dziembowska** a bukiety kwiatów kierownik USC Pani **Marianna Traczyk**. Życzenia złożyli także członkowie Zarządu Gminy Tarczyn oraz członkowie rodzin Szacownych Jubilatów.

Państwo Zofia i Jan Ostrychowcie wstąpili w związek małżeński 60 lat temu. Przez wiele lat prowadzili gospodarstwo rolne, które przekazali córkom. Mają 4 dzieci, 8 wnuków i 18 prawnuków.

Państwo Kazimiera i Józef Ziółkowscy ślub zawarli w 1951

roku, również zajmowali się gospodarstwem rolnym, które przekazali synom. Doczekali się 2 synów i 9 wnuków.

Państwo Marianna i Jerzy Tworkowie doczekali się 3 dzieci, 4 wnuków i 5 prawnuków. Przez wiele lat pracowali zawodowo w państwowych instytucjach. Pan Marian jest Komendantem Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarczynie.

Miłym zaskoczeniem podczas uroczystości było wystąpienie pana Józefa Ziółkowskiego, który wyrecytował napisany przez siebie wiersz dla żony z okazji pięknego jubileuszu wspólnego pożycia małżeńskiego, a Pan Jan Ostrych (mimo sędziwego wieku) wyrecytował z pamięci piękny wiersz patriotyczny.

Jubilatów życzymy tradycyjnie wielu lat w zdrowiu i szczęściu.

(a)

## KONSULTACJE



W niedzielę 6 stycznia 2002 roku w naszej miejscowości odbyły się konsultacje, których celem było zbadanie nastrojów społecznych dotyczących przyłączenia gminy Tarczyn do powiatu piaseczyńskiego oraz nadania praw miejskich miejscowości Tarczyn. Na uprawnionych do głosowania ponad 7000 obywateli wypowiedziało się ponad 2000. Za nadaniem praw miejskich Tarczynowi opowiedziało się 1761 osób, a za przyłączeniem do powiatu piaseczyńskiego 1577.

O dalszych losach woli mieszkańców, będziemy informować czytelników na bieżąco.

Na str. 2 przeczytacie Państwo opinie przeciwników i zwolenników pytań zadanych w konsultacjach. (a)



Wybrane przepisy obowiązujące od 1 stycznia 2002 roku

## Co nowego w prawie

### Dostęp do informacji

Z początkiem roku zaczęła obowiązywać ustawa o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. Władze publiczne, samorządy gospodarcze, zawodowe, podmioty wykonujące zadania publiczne, a także partie polityczne i związki zawodowe są zobowiązane do udzielania informacji bez zbędnej zwłoki. Prawo dostępu do informacji publicznej ma każdy, również cudzoziemcy. Podmiot udostępniający informację publiczną ma obowiązek zapewnić m.in. możliwość kopiowania informacji. Odmowa udostępniania informacji musi mieć formę pisemnej decyzji. Obywatel ma prawo zaskarżyć ją do NSA.

### Prawo wodne

Znowelizowane prawo wodne nakłada na właścicieli wód obowiązek zapewnienia swobodnego spływu wód powierzchniowych i lodu, a także utrzymywania właściwego stanu ekologicznego.

### Cła

Znikły cła i ograniczenia wiekowe na samochody sprowadzane z UE. Obniżono też cła na podzespoły elektroniczne. Zalew używanych samochodów jednak nam nie grozi. Zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury

z 28 lutego 2001 roku w Polsce nie można zarejestrować samochodu, który nie spełnia normy Euro2. Stawia ona wysokie wymagania ekologiczne w stosunku do spalin emitowanych przez pojazdy. Samochody wyeksploatowane, a także auta bez sprawnego katalizatora i pojazdy z silnikami dwusuwowymi nie mają szans spełnić wymogów normy. Poza tym cło było tylko jednym ze składników należności celno-podatkowych obok podatku Vat i akcyzy.

### Geodezja

Geodeci gminni i powiatowi muszą posiadać uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości lub świadectwo ukończenia studiów podyplomowych o takim kierunku.

### Prawa lokatorów

Osoby, którym przysługuje prawo do lokalu socjalnego na mocy wyroku sądowego mogą domagać się odszkodowania od gminy, jeśli ta nie wywiąże się z obowiązku udostępnienia lokalu.

### Rolnictwo

Zgodnie z ustawą z 26 kwietnia 2001 r. O rentach strukturalnych w rolnictwie, Rolnik, który przekazuje swoją ziemię innemu rolnikowi lub Skarbowi Państwa może otrzymać specjalną rentę w wysokości ok. 700 zł.

## Nie wszędzie źle

To co się stało w łódzkim pogotowiu, o czym tak ostatnio głośno (Handel „skórkami”) przeraża nas i bulwersuje. Prokuratura podaje wciąż nowe fakty, które (niestety) potwierdzają po części sytuację opisaną przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej”. Ale stało się przy okazji tej afery coś bardzo niepokojącego. Oto społeczeństwo postawiło na jednej szali tych złych lekarzy z tymi, którzy z całym poświęceniem pośpieszają na ratunek naszemu zdrowiu i życiu. To niedobrze, że tak się dzieje bo to kładzie się cieniem na całą służbę zdrowia i utrudnia normalną pracę tym uczciwym lekarzom.

A że uczciwi ludzie w służbie zdrowia są i to nie w mniejszości, ale w większości świadczy fakt, który nadszedł do naszej redakcji, a opisujący sytuację (bardzo dramatyczną) jaką przeżyły panie Marzena i Agnieszka Nowackie z Warszawy, kiedy przebywały na wypoczynku w Pracach Małych. Nagle mąż pani Marzeny Nowackiej zasnął. Oto chronologia wydarzeń opisana przez w.w. Panie:

1. Zgłoszenie prośby o przyjazd do Pogotowia Ratunkowego w Grójcu z powodu silnego bólu serca i osłabienia - około godz. 11.00.

2. Przyjazd karetki Pogotowia Ratunkowego do chorego po 15-20 min., badanie, wstępna diagnoza (zawał serca), przewóz do Grójca,

3. Badanie EKG, ocena stanu zdrowia (ostry zawał serca), decyzja lekarzy o transporcie helikopterem do Oddziału Intensywnej Opieki Kardiologicznej szpitala przy ul. Wołowskiej w Warszawie.

4. Transport do Warszawy helikopterem około godz. 12.30.

5. Godzina 13.00 - zabieg koronarografii i angioplastyki - ratujący życie. Stwierdzono zawał tylnej i bocznej ściany serca.

Bez natychmiastowej pomocy - piszą panie Nowackie - Pogotowia Ratunkowego, bezbłędnej i fachowej pomocy i błyskawicznej decyzji o transporcie do szpitala MSWiA pan Wiesław Nowacki nie miał szansy przeżycia. Panie są zachwycone sprawnością, fachowością i serdecznością lekarzy, pielęgniarzy i pracowników transportu.

Pomyślmy czasem mając ochotę rzucać obelgami pod adresem pracowników służby zdrowia że nie wszyscy są źli i nie wszędzie jest źle.

## Nasza sonda

Zapytaliśmy mieszkańców Tarczyna o opinię na temat przystąpienia Gminy Tarczyn do powiatu piaseczyńskiego oraz czy Tarczyn powinien zostać miastem. Oto kilka wypowiedzi:

### Teresa, sprzedawca.

Zdecydowanie jestem za powiatem grójeckim i dziwi mnie że ludzie szybko zapomnieli gdy godzinami wyczekiwali na połączenie komunikacyjne z Piasecznem. Do tej pory nic się nie zmieniło. Nie wszyscy dysponują własnym autem. Z Tarczyna do Grójca kursują autobusy co 30 minut, więc jest znaczne ułatwienie w załatwieniu spraw czy to w szpitalu czy urzędzie. Jeśli chodzi o to czy Tarczyn powinien zostać miastem to zdecydowanie tak, bez komentarza.

### Anna, nauczycielka.

Nigdy nie lubiłam Grójca. Kojarzy mi się to miasto przede wszystkim z powiedzeniem „ty chamie z Grójca” i jest w tym dużo prawdy. Załatwiają sprawy w kilku grójeckich instytucjach zostałam bardzo nie mile potraktowana. A po paszport trzeba było jechać do Radomia. Tarczyn był miastem i już dawno powinien nim być.

### Andrzej, przedsiębiorca.

Był czas na decydowanie do którego powiatu ma być włączony Tarczyn i ówczesne władze gminne podjęły decyzję. Wtedy trzeba było przeprowadzić ankietę. Dziś takie zmiany terytorialne wiążą się z ogromnymi kosztami a przy tak dużej dziurze budżetowej jest to marnotrawstwo.

Można powiedzieć, że rozpetęła się burza „za” i „przeciw”. Ja uważam, że Polak z natury jest przekorny i jak ma jedno to chciałby drugie a poza tym wszędzie dobrze gdzie nas nie ma.

Natomiast Tarczyn powinien wrócić do praw miejskich. Spełnia wymogi, ma piękny herb, który już oficjalnie widnieje na tablicach umieszczonych na rogatkach gminy. Myślę, że wkrótce powróci do utraconych w 1864 r. Praw miejskich.

### Jerzy, kierowca.

Przynależność do powiatu piaseczyńskiego oznacza dla mnie przybliżanie się do stolicy i tak jakby dowartościowanie się. A gdyby jeszcze Tarczyn otrzymał prawa miejskie byłoby to wielkim plusem. Grójec kojarzy się z chamstwem i chociaż nie można wszystkich wrzucać do jednego worka, jednak gburowatość jest cechą wielu urzędników i kierowców.

### Witold, inżynier pracujący w Warszawie.

Załatwiałem kilka spraw w grójeckich urzędach i odniosłem wrażenie, że tarczyniaczy są traktowani „po macoszemu”. Nie jest to tylko moje spostrzeżenie, ale i moich znajomych. Co więcej, od kilkunastu lat jeżdżę samochodem po Warszawie i nie zdarzyło mi się, aby ktoś na mnie trąbił, że bym mu zjechał z drogi, gdy miałem tablice rejestracyjne z Piaseczna. Natomiast WGR jest dla warszawiaków jak czerwona płachta na byka. Chociażby z tego powodu wolę być w powiecie piaseczyńskim.

Myślę, że najwyższy czas by Tarczyn był miastem.

### Robert, robotnik budowlany.

Jestem zadowolony z przynależności do powiatu grójeckiego, gdyż płacę znacznie mniejsze ubezpieczenie samochodu OC. Wiem, że wiele kontrowersji wzbudza sprawa wyrobienia paszportu, ale to załatwia się raz na kilka lat. Najwięcej krzyczą ci, którzy mają własne samochody i nie są uzależnieni od środków komunikacji PKS. Nie myślą o ludziach starszych, którzy aby zrobić badanie lekarskie musieliby poświęcić cały dzień aby dostać się do Piaseczna i wrócić przez Grójec lub Warszawę.

## Sesje Rady Gminy

**XXXV Sesja Rady Gminy** Tarczyn odbyła się w dniu 27 grudnia 2001 roku. Po przyjęciu protokołu z XXXIII Sesji uczestnicy wysłuchali sprawozdania z działalności Zarządu Gminy. Zostało ono przyjęte bez uwag. Następnie radni jednogłośnie przyjęli uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2002 rok, w sprawie uchwalenia zmian do Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Tarczyn

oraz dwie uchwały zmieniające budżet Gminy Tarczyn na rok 2001. Przedyskutowano również sprawę wywozu nieczystości z terenu Gminy Tarczyn. Wszyscy wypowiadający się radni, sołtysi oraz goście wyrazili pozytywną opinię na temat powierzenia wywozu nieczystości stałych wyspecjalizowanej firmie wyłonionej w wyniku przetargu.

**XXXVI Sesja Rady Gminy** Tarczyn zwołana na wniosek pięciu radnych odbyła się w dniu 15

stycznia 2002 roku. Radni wysłuchali sprawozdania Gminnej Komisji do Przeprowadzenia Konsultacji w sprawie zmiany przynależności Gminy Tarczyn do powiatu piaseczyńskiego i odzyskania przez Tarczyn praw miejskich. Radni podjęli uchwały o przystąpieniu do przygotowania wniosków dotyczących zmiany przynależności Gminy Tarczyn z powiatu grójeckiego do powiatu piaseczyńskiego oraz dotyczącego uzyskania praw miejskich przez miejscowość Tarczyn.



# Zygmunt Solarški

## - nauczyciel i żołnierz konspiracji

Zygmunt Solarški urodził się 1 kwietnia 1912 roku w powiecie Płońsk. Seminarium nauczycielskie ukończył w Mogielnicy w 1931 r. Pierwszą jego pracą była Szkoła Powszechna w Tarczynie za kierownictwa Juliana Stepkowskiego gdzie uczył przez 2 lata (pisałem o tym w mojej książce „W dawnym Tarczynie”, potem pracował przez kilka miesięcy w szkole w Borowem k/ Mogielnicy od 1933 do 1936 r w Grudzkowoli a od 1936 roku w Grójcu w szkole powszechnej Nr 3 im. ks. Piotra Skargi, której kierownikiem był Edmund Przybysz. W tym czasie w Grójcu były 3 szkoły powszechne - Szkoła Nr 1 im. Gabriela Narutowicza, Szkoła Nr 2 dla dzieci żydowskich pod kierownictwem Hersza Holperna i właśnie Szkoła Nr 3, w której pracował p. Zygmunt Solarški. Na początku wojny we wrześniu wyjechał z Grójca a już 3 października powrócił i włączył się do pracy konspiracyjnej Związku Harcerstwa Polskiego. w połowie października 1939 roku Ludwik Michalski komendant Szarych szeregów na terenie powiatu grójeckiego odebrał od niego przysięgę konspiracyjną. I pan Solarški stał się żołnierzem Armii Podziemnej Szarych szeregów i przyjął pseudonim „Styczeń”. Do zadań Szarych szeregów należał wywiad o ruchach i przemieszczaniu się wojsk niemieckich oraz kolportaż prasy podziemnej. W swoim wspomnieniu Solarški opisuje jedną z takich akcji, w której uczestniczył. Pewnego letniego dnia otrzymał zadanie przewiezienia do Tarczyna pakunku zawierającego afisz wielkoformatowej gazety o treści w języku niemieckim „Do żołnierzy Wehrmachtu! Hitler kaput. popełnił samobójstwo, rzućcie broń i wracajcie do domu” Zostawił przed akcją dokumenty w domu, plakat przyszył niemi do kaleson i dojechał kolejką do stacji Tarczyn. Przeszedł 2 km pieszo do miasta i oddał do punktu kontaktowego do mieszkania pani Wandy Budyńskiej przy ul. Warszawskiej. Pla-

kat ten wisiał potem około południa w niedzielę na murze parkanu przykościelnego aż go Niemcy zerwali. Wspominając o swej pracy konspiracyjnej pan Zygmunt Solarški opisuje też szkolenie wojskowe z bronią we wsi Kopana dla drużyny Szarych Szeregów z Tarczyna. Zbiórka odbyła się w niedzielę o godz. 12.00 w domu państwa Siejków. Pistolet potrzebny do szkolenia harcerzy przywiózł właśnie p. Solarški. Przyjechał kolejką z Grójca. Szkolenie odbywało się na strychu domu p. Siejków. Brało w nim udział 5 chłopców. Między innymi Tadeusz Siejka, Władysław Ziętara i Józef Puchniak. Dwaj ostatni byli jego byłymi uczniami z czasów pracy w szkole tarczyńskiej przed wojną. Tadeusz Siejka nie doczekał wolności. Zginął z 13 na 14 września 1943r w czasie akcji wysypywania zboża z wagonów na stacji kolejki w Tarczynie. (Na podstawie książki H. Świdzkiego „Armia Krajowa w obwodzie Grójec <Głuszcze> W-wa 1993 str. 191). W styczniu 1944 roku nastąpiły aresztowania wśród członków Armii Krajowej na skutek zdrady. Zygmunt Solarški wraz z żoną Kazimierą i synem Wojciechem ukryli się we wsi Kurczowa Wieś w majątku pani Haliny Raciękiej. Tam przebywali 2 tygodnie. Potem wyjechali do Siedlec do rodziców żony gdzie 1 sierpnia 1944 wyzwoliły ich oddziały Armii Radzieckiej. Dalsze losy pana Zygmunta Solarškego nie są mi znane.

**Jerzy Golański**

*Ps. Tekst ten napisałem na podstawie wspomnienia Zygmunta Solarškego zamieszczonego w książce „Grójeckie we wspomnieniach” pod red. Z. Szeląga Grójec 2000 str. 101-113. Ponieważ zbieram wiadomości również o innych nauczycielach uprzejmie proszę czytelników „WT” o nadsyłanie na adres Redakcji materiałów na temat np. wieloletnich kierownikach szkoły państwa Marii i Władysława Stołowskich.*

# O skuteczną walkę z przestępczością

W listopadowym numerze „Wiadomości Tarczyńskich” znalazł się wywiad z nowo mianowanym Komendantem Policji w Tarczynie panem Sławomirem Rekiem. Z zadowoleniem przyjąłem wiadomość, że szefem został młody człowiek, wyróżniający się odpowiednim wykształceniem i ambicjami zawodowymi. Chęć i pokonanie trudów nauki świadczy o jego ambicjach zawodowo-osobistych. Chce pracować i zdobywać wiedzę i tą drogą dochodzić do sukcesów.

Korzystając z okazji, jako działacz samorządowy, w kompetencjach którego znajdowały się sprawy bezpieczeństwa, chcę zapoznać czytelników z niektórymi zagadnieniami wchodzącymi w ten zakres walki z przestępczością. Służba w policji jest trudna i odpowiedzialna. Powinny ją wykonywać osoby, które traktują swoją pracę jako powołanie. Dyspozycyjność 24 godziny na dobę, słabe zarobki, niebezpieczeństwo to tylko niektóre cechy charakterystyczne dla tej służby. Kilka lat temu gen. Jerzy Stańczak Komendant Główny Policji w rozmowie ze mną stwierdził, że funkcjonariuszy, którzy wstydzą się swojego munduru będzie eliminował ze służby. Obowiązkiem policjanta - stwierdzał dalej - jest pełna służebność wobec społeczeństwa.

Jest rzeczą naganną i niedopuszczalną wykorzystywanie służb policyjnych do ochrony celów politycznych i interesów ludzi z ekip rządzących, co nie rzadko zdarza się w życiu codziennym kraju. Na kierownicze stanowiska w policji powołuje się często nie fachowców, ale tych, którzy są ślepo podporządkowani elitom rządzącym, a zatem są to ludzie którymi łatwo manipulować.

Wszystkim dobrze znana jest bieda w policji. W niektórych jednostkach, gdyby nie pomoc władz samorządowych wiele radiowozów, stało by na „kołkach”. Dużą pomoc przejawiają sami policjanci, którzy z własnej inicjatywy przynoszą do pracy różnego rodzaju materiały piśmienne, środki czystości, ect. Do sąsiadujących i zaprzyjaźnionych firm chodzą korzystać z kserokopiarki, telefonu, bo policyjny akurat został ograniczony w rozmowach lub w ogóle odłączony od sieci. Nie są to przypadki incydentalne, taka jest po prostu rzeczywistość.

Innym zjawiskiem utrudniającym pracę policjantów jest złe prawo karne, postępowania karnego i wykonawcze. Jest ono popierane przez gremia rządzące. Politycy tłumaczą to procesami dostosowawczymi do Unii Europejskiej, dyktowanymi Polakom przez centralę w Brukseli. Nikt nie bierze jednak pod uwagę faktu, że warunki w jakich pracują organy ścigania w Polsce są zgoła odmienne od tych w Europie. Co czuje policjant, który złapał złodzieja bądź bandytę, a ten po 48 godzinach zostaje wypuszczony z aresztu, mając tak zwany dozór policyjny? Śmieje się później z funkcjonariusza, który go zatrzymał. Różne są uzasadnienia takiego stanu rzeczy. Ale - moim zdaniem - wynikają one przede wszystkim z tego, że polskie prawo większą ochronę przydziela bandycie niż pokrzywdzonemu. Telewizja bardzo często pokazuje nam tego rodzaju przypadki. Prawo powinno być dostosowane do polskich warunków. Pouczenia polityków z Unii Europejskiej są nam w tym przypadku niepotrzebne. Sami musimy zadbać o to byśmy czuli się bezpiecznie, a bandyta wiedział że jego czyn zostanie szybko i surowo osądzony.

Tyle ogólnych dywagacji.

Jeśli chodzi o nasze tarczyńskie podwórko.

Wniosłem do miejscowego Samorządu Gminnego prośbę o zainteresowanie się sprawami bezpieczeństwa i porządku publicznego. Proponowałem (i nadal podtrzymuję swoją prośbę) zwołanie specjalnej Sesji Rady Gminy poświęconej tej tematyce. Uważam, że władze gminne powinny doposażyć miejscowy komisariat chociażby w kilka telefonów komórkowych, oraz zadbać by radiowozom nie zabrakło paliwa. Nie jest mi znany odzew na moją prośbę. Mam jednak nadzieję że takowy nastąpi.

Nasza gmina należy raczej do obszarów bezpiecznych, ale to nie znaczy że nie można jeszcze w tym względzie zrobić więcej. Przestępczość rejestrowaną na naszym terenie możemy w znaczący sposób ograniczyć współpracując z policją. To nie będzie donosicielstwo, ale nasz codzienny obowiązek. Bo tak naprawdę nigdy nie wiemy, czy w najbliższej przyszłości my sami nie staniemy się ofiarami. Pomagajmy sobie wzajemnie w eliminowaniu przestępców.

Nowemu komendantowi policji oraz wszystkim policjantom z KP w Tarczynie życze wszystkiego najlepszego, by pomimo trudnych warunków w jakim przyszło im pracować nie załamywali rąk.

*Zygmunt Latoszyński*

### SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Tarczyn, ul. Rynek 13

czynny: środy 17.00 - 20.00

soboty 9.00 - 12.00

tel. 727-77-67

**DERMATOLOG  
CHIRURG-UROLOG  
GINEKOLOG  
INTERNISTA,  
KARDIOLOG, EKG,  
AKUPUNKTURA,  
LASEROTERAPIA,  
OKULISTA,  
SEKSUOLOGIA,  
ESPERAL,  
LARYNGOLOG**

laboratorium analityczne czynne w poniedziałki i środy



# Sukces Przemka Karolaka i Katarzyny Januszewskiej

Dnia 25 stycznia w sali Domu Kultury w Ursusie odbył się finał VIII Ogólnopolskiego Telewizyjnego Turnieju Najmłodszych Gmin i Miast. Gminę Tarczyn reprezentował **Przemek Karolak**, którego do występu przygotowała pani **Katarzyna Januszewska**. Przemek wielokrotnie zdobywał nagrody w różnego rodzaju konkursach i przeglądach. Tak też było tym razem. Spośród 13 wykonawców okazał się najlepszy. Profesjonalne wykonanie pastorałki *Pastuszek* nie pozostawiło żadnych złudzeń w ocenie jury, któremu przewodniczyła solistka Teatru Wielkiego w Łodzi A. Gabriasiak. Oprócz nagrody książkowej i dyplomu, Przemek otrzymał nominację do Finału Krajowego, który odbędzie się w miesiącu czerwcu 2002 r. w Teatrze Polskim w Warszawie. Występ Przemka mogło (dzięki Zarządowi Gminy Tarczyn) obejrzeć wiele osób, które wynajętym autokarem pojechały godopinguować. Wśród nich m.in.: pani Wójt Gminy Tarczyn Danuta Dziembowska, radny Stanisław Bęczkowski, mama Przemka Jolanta Karolak, Elżbieta Bisińska nauczycielka Szkoły Podstawo-



Przemek podczas występu

wej w Tarczynie i inni. Występ Przemka Karolaka można było obejrzeć na antenie Kuriera Warszawskiego, który był medialnym patronem Przeglądu.

Ale to nie jedyny sukces jaki przypadł w udziale Przemkowi. W trakcie obrad jury wystąpił On w Wojewódzkim Konkursie I stopnia nt. Profilaktyki przeciwalkoholowej dla młodzieży szkolnej p.n. „Nie ulegam”. Zdobył w nim drugie miejsce. Materiałów do tego konkursu dostarczył Przemkowi p. Stanisław Bęczkowski przew. Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarczynie.

Przemkowi i jego opiekunce gratulujemy serdecznie i trzymamy kciuki za zwycięstwo w finale ogólnopolskim.



Wywiad Przemka dla Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego



Grupa z Tarczyna głośno dopingowała Przemka podczas występu

**MATEMATYKA NIE JEST STRASZNA!  
MASZ PROBLEMY - ZADZWOŃ!**



0 603 395 428



(0-22) 717 61 46

- \* przygotowanie do prac klasowych i sprawdzianów
- \* pomoc w pokonywaniu codziennych trudności szkolnych
- \* przygotowanie do matury, egzaminów gimnazjalnych i sprawdzianu szóstoklasistów
- \* egzaminy studenckie z przedmiotów matematycznych
- \* zajęcia indywidualne i grupowe
- \* wszystkie poziomy oraz dowolna intensywność

## Liga szkolna tenisa stołowego

W dniu 7 grudnia w Gimnazjum w Tarczynie odbył się mecz w tenisa stołowego pomiędzy drużynami UKS „Iskierka” Tarczyn i Gimnazjum w Grójcu. Drużyna z Tarczyna wystąpiła w następującym składzie: Bartosz Ziółkowski, Grzegorz Ziółkowski, Michał Engel, Dariusz Kowalczyk i Krzysztof Kowalewski.

Po zaciętej grze zwyciężyli tarczyniacy 9:7. Punkty zdobyli: D. Kowalczyk -4, M. Engel -3, B. Ziółkowski i k. Kowalewski - po 1.

W następnych meczach, które zostaną rozegrane w ramach powiatowej Ligi Tenisa Stołowego uczniowie z Tarczyna zmierzą się z zespołami L.O. Grójec i Szkołą Specjalną w Grójcu.

*Andrzej Pszczółka*

**Oddam w dobre ręce pieska  
wilczura  
Błońska 10**



Spożywanie alkoholu przez dzieci i młodzież jest jednym z największych problemów społecznych współczesnej Polski. Można mu się jednak przeciwstawić i należy to czynić zdecydowanie. W drugiej połowie lat 90 nastąpił znaczny wzrost spożycia alkoholu przez młodzież. Młodzi ludzie upijając się tracą szansę na prawidłowy rozwój psychiczny i fizyczny, niszczą swoje zdrowie oraz możliwość efektywnej nauki i pracy nie mówiąc już o tym, że picie alkoholu powoduje także wiele wypadków i urazów. Pijaństwo i alkoholizm burzą życie rodzinne i prowadzą niestety do wielu tragedii. Dorosli, nadużywając alkoholu, powodują cierpienia swoich dzieci, odbierają im młodość, radość i poczucie bezpieczeństwa. Pijani rodzice nie są w stanie nie tylko zapewnić swoim dzieciom podstawowych potrzeb, ale wręcz ich los jest im zupełnie obojętny czego jasnym przykładem są częste doniesienia prasowe, w radio czy telewizji. A to dziecko zostało zakatowane przez swoich „RODZICÓW”, innym razem zagłodzone, porzucone na śmietniku lub z zimną krwią zamordowane. Jakże często pijaństwo łączy się z przemocą w rodzinie, z przemo-

ca wobec dzieci.

Jeżeli dziecku wychowywanemu w takich warunkach uda się wreszcie wejść w dorosłe życie to jakie zachowanie, jaki model postępowania przyjmie, skąd będzie czerpało wzory jak nie z domu rodzinnego?

Wszystkie dzieci i młodzież mają prawo do życia w środowisku rodzinnym, szkolnym i lokalnym, wolnym od zagrożeń związanych z picciem alkoholu, a obowiązkiem dorosłych jest im to zapewnić.

## Alkoholizmowi i przemocy w rodzinie mówimy NIE

Wszyscy rodzice, opiekunowie i wychowawcy, Policja, instytucje rządowe, samorządowe, mają obowiązek wychowywania dzieci w postawach abstynencji. Wszystkie dzieci i młodzież mają prawo do rzetelnej, wartościowej i fachowo przekazanej informacji o negatywnych skutkach picia alkoholu oraz edukacji promującej styl życia bez alkoholu.

Każdy dorosły obywatel RP ma obowiązek przeciwdziałania sprzeda-

ży i podawaniu napojów alkoholowych osobom, które nie ukończyły 18 roku życia, oraz reklamowaniu i promocji picia alkoholu.

Wszystkie dzieci i młodzież wychowujące się w rodzinach z problemem alkoholowym mają prawo do pomocy socjalnej i psychologicznej oraz ochrony prawnej i mają niezbywalne prawo do uzyskiwania wsparcia oraz pomocy w rozwiązywaniu problemów wynikających z nadużywania alkoholu.

Zwalczanie tego jakże groźnego zjawiska wymaga podjęcia współpracy wielu instytucji. Można tu wskazać na Policję, Komisję d.s. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Szkoły, ośrodki kultury, władze samorządowe, kościoły katolickie. Można jeszcze wyliczyć wiele instytucji ale niezmiernie ważne jest aby w tej grupie nie zabrakło przedstawicieli społeczeństwa, dla których przecież podejmowane są te działania i współpra-

ca.

Nie pozostajmy obojętni na krzywdę jaką wyrządza alkoholizm, nie patrzmy biernie na tę chorobę, która niszczy wiele rodzin, a często dotyka rodziny naszych sąsiadów, kolegów czy znajomych. W Komisariacie Policji w Tarczynie służba pełniona jest całodobowo i o każdej porze można przyjść i podzielić się swoimi doświadczeniami z kolegami z pracy strażackiej czy związanymi w rodzinie.

Policja w Tarczynie prowadzi stałą współpracę z Gminną Komisją ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, co powoduje, że każdy obywatel, który zgłosi się do Komisariatu lub do siedziby Komisji otrzyma rzetelną i fachową pomoc oraz poradę. Policja w Tarczynie apeluje o przekazywanie wszelkich informacji dotyczących opisanych zjawisk, każda taka informacja spowoduje zdecydowaną reakcję Policji ukierunkowaną na pomoc i przeciwdziałanie patologiom jakie związane są z alkoholizmem.

Slawomir Rek

## Ośrodek Szkolenia Kierowców Tarczyn ul. Akacyjowa 3

ogłasza zapisy na kurs kierowców kategorii

**L** A, B, C, E



### ZAPEWNIAMY:

- \* Miłych, spokojnych instruktorów
- \* Jazdy miejskie - Warszawa, Radom
- \* Jazdy i zajęcia doszkolające
- \* Pole manewrowe - Tarczyn
- \* Samochody - PUNTO, LANOS, STAR
- \* Motocykl Suzuki 250ccm
- \* Możliwość zapłaty w ratach
- \* Komputerowe stanowisko egzaminacyjne

Rozpoczęcie zajęć w dniu  
4 lutego br. godz. 17.00

Informacje i zapisy w siedzibie Ośrodka  
lub telefonicznie 727-73-52

## Uwaga zmiany w prawie o ruchu drogowym.

Przepisy ruchu drogowego uzależniają uzyskanie prawa jazdy od osiągnięcia wymaganego wieku, posiadania właściwego stanu zdrowia potwierdzonego orzeczeniem lekarskim, ukończenia szkolenia i zdania egzaminu państwowego. Dotychczasowy wiek 17 lat wymagany dla uzyskania prawa jazdy kategorii A lub B został zastąpiony wiekiem 18 lat. przepis wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2002 roku przy czym jeżeli kandydat na będzie mógł rozpocząć przed tym datą szkolenie lub je ukończy, to będzie mógł uzyskać prawo jazdy na dotychczasowych zasadach, pomimo nie osiągnięcia wieku 18 lat.

## Wymień prawo jazdy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej wszystkie prawa jazdy wydane przed 2001 rokiem należy wymienić na nowe. Wymiany dokonuje Starostwo Powiatowe Wydział Komunikacji na wniosek złożony przez osobę uprawnioną z dołączoną fotografią (3,5x4,5cm), kserokopią dokumentu podlegającego wymianie.

## Świetlica socjoterapeutyczna już działa

Zgodnie z zapowiedzią w budynku Gminnego Ośrodka Kultury (po dawnej siłowni) otwarta została świetlica socjoterapeutyczna, prowadzona przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pracuje w niej 4 nauczycieli-wychowawców, którzy realizują program profilaktyki przeciwdziałania alkoholizmowi w gminie. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek w godzinach od 16-19. Zainteresowanie świetlicą jest coraz większe i istnieje obawa, że trzeba będzie podzielić dzieci na mniejsze grupy oraz zwiększyć ilość godzin otwarcia. Dzieci mają możliwość pracy na komputerach (jest stałe łącze z internetem), a także uczestniczyć w zajęciach zabawowych: gry planszowe, zajęcia plastyczne i inne. Będą też mogły odrabiać tutaj lekcje. Atmosfera w świetlicy staje się coraz bardziej rodzinna. Dzieci same udekorowały salę, dbają o czystość i porządek. To też ważny element w pracy socjoterapeutycznej. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zadbała o dobre wyposażenie świetlicy w sprzęt, a także materiały plastyczne, gry i zabawy. Udało się także uruchomić Cyfrę+ z programami przyrodniczymi i dobrymi filmami (bez przemocy) dla dzieci. Uroczyste otwarcie świetlicy nastąpi w dniu 6 lutego, a dokona go Wojewoda Mazowiecki.





# Żelazny szlak

Nad rzeką Kamienną, lewym dopływem Wisły w rejonie Gór Świętokrzyskich i nad rzeką Kamionką, dopływem rzeki Kamiennej, powstało w Średniowieczu Zagłębie Staropolskie, jeden z najstarszych w Polsce okręgów eksploatacji rud żelaza. Około roku 1440 następuje wyraźny rozwój tego okręgu. Jest kopalnia rudy żelaza i dymarka w pobliżu wsi Skarżysko Książęce i Skarżysko Kościelne.

Co spowodowało ten rozwój? Otóż wystąpiło bardzo duże zapotrzebowanie na wyroby żela-

zne w budującej się w odległości około 150 km od Warszawy, w której od końca XIV wieku jest rezydencja Książąt Mazowieckich a na początku XV wieku na północ od Starej Warszawy rozpoczęła się budowa Nowej Warszawy nawet z własnym strojem miejskim. Wieś Skarżysko Książęce leżała przy trakcie krakowskim prowadzącym przez ukształtowane już miasta: Szydłowiec (prawa miejskie od 1427r), Radom (prawa miejskie od 1350r), Grójec (prawa miejskie od 1419r) i Tarczyn (prawa miejskie od 1353r) do Warszawy. Oczywi-

ste, że traktem ruszyły do Warszawy wozy z tak niezbędnymi wyrobami żelaznymi. Na trasie były do pokonania dwie duże rzeki: Radomka i Pilica oraz dużo dolin i wzniesień. Jak sobie radzili ówczesni przewoźnicy wozami konnymi ciężkich wyrobów z żelaza, trudno sobie wyobrazić. Widziałem natomiast jak radzili sobie ostatni przewoźnicy na początku lat trzydziestych XX wieku, a więc prawie równo po 5 wiekach istnienia tego „żelaznego szlaku”, ponieważ prowadził on przez Tarczyn. We wszystkich porach roku i o każdej porze dnia ciągnęły szosą karawany konne, wiozące wyroby znad rzeki Kamiennej. Jedna karawana składała się z kilku ogromnych wozów, zaprzężonych w dwa ciężkie i duże konie - perszerony. W niektórych karawanach jechał 1 wóz zaprzężony w cztery konie, z których dwa konie doprzęgane były po kolei do wozów podjeżdżających pod górę. Taka karawana posuwała się szybciej. Piszę o wozach ogromne, gdyż ich wielkość była nieporównywalna z wozami normalnie używanymi. Tak samo ich koła były duże i masywne. Wozy były wysoko załadowane i zawsze obciążone szczelnie plandekami. A pod plandekami cały asortyment wyrobów żelaznych: fajerki, blaty kuchenne, piece, pokrywy, balustrady do balkonów, balustrady do mostów itp. Wszystko z żelaza. Ogromne ciężary. Z podjazdami na górki radzono sobie dobrze doprzęgając konie od innych wozów. Natomiast zjazd w dół, szczególnie zimą, to było trudne i bardzo nerwowe próby, które na tak długiej urozmaiconej trasie powtarzały się wielokrotnie. Zjeżdżający wóz hamowały 2 konie przy dyszlu i wszelkimi sposobami ludzie. Kiedy koń się poślizgnął na oblodzonej drodze albo, jak mówili furmani „siadł na zadzie” zaraz ciężki wóz nabierał szybkości i sytuacja stawała się groźna. Wtedy ludzie musieli hamować koła, co robili przyciskając do obręczy kół różnego rodzaju drąg, deski itp., aby zwiększyć tarcie. Toteż zimą, szczególnie wieczorem, kiedy brał mróz, aż na rynku w Tarczynie słychać było dochodzące z górki Tomaszewskiego nerwowe okrzyki, nawet wrzaski no i kłatwy. Ludzi to nie raziło, bo wiedzieli, że tam na górze trwa ciężka i niebezpieczna walka z siłami ciężenia. Wreszcie wóz sprowadzony na dół, wjeżdżał znów pod małą górkę i zatrzymywał się na rynku przy studni. Konie były troskliwie przykrywane derkami i dostawały obrok, a furmani powoli szli na górkę sprowadzać następny wóz. Kiedy wszystkie wozy z karawany (3 do

5 wozów) były przy studni, zstawał przy nich żydowski chłopak z Tarczyna, wynajęty do pilnowania, a furmani solidarnie szli do garkuchni Rumbandla, która była przy szosie w dół, za apteką. Furmani byli Żydami. Dziwni to byli Żydzi. Niscy, krepki, hardzi, bardzo silni i niesamowicie odporni na mróz. Mówili żargonem niemiecko-żydowskim z domieszką słów z innych języków, tak że nawet tarczyńscy Żydzi narzekali, że często ich nie rozumieją. A najbardziej wykształcony Żyd w Tarczynie mówił: „To jest takie furmańskie plemie, nie wiadomo skąd rodem. Do Polski przywozili Żydów i ich dobytek, kiedy Żydzi osiedlali się w Polsce, nie było w tedy zawodowych furmanów, to tu zostali i tak do dziś furmanią”. Rumbandel też był żydem. Jego garkuchnia była znana wśród furmanów, a nawet mówili oni, że u Rumbandla jest najlepszy gęsi pipek na całej trasie od Skarżyska do Warszawy. W garkuchni jedli, pili, odpoczywali i odprężali się, stawali się coraz bardziej rozmowniejsi. Ci hardzi ludzie zaczęli się śmiać a zdarzało się, choć rzadko, że śpiewali. Wiedzieli, że od rynku w Tarczynie do samej Warszawy nie będzie już ani jednego zjazdu z góry. Kiedy odjeżdżali, nawet nocą, Rumbandel nie zamykał garkuchni. Wiedział, że niedługo dojedzie następna karawana, więc czekał. Tak było „od zawsze”. Chyba jednak biedny Rumbandel nie wiedział, że jest w budowie i to już na ukończeniu linia kolejowa z Warszawy przez Piasечно, Warzę, Radom, Skarżysko do Kielc i dalej do Krakowa. Dzień, w którym wyruszył z Warszawy pierwszy pociąg i dojechał do Kielc, był dniem klęski dla Rumbandla. Cekał, patrzył, nasłuchiwał i nic! Nie pojawiła się już ani jedna karawana. Zamarł „żelazny szlak”. Na zawsze! gdzieś daleko uruchomili nową linię kolejową, zyskało na tym mnóstwo ludzi, a w Tarczynie stracił Rumbandel, stracili hodowcy i dostawcy gęsi i innych artykułów. Stracili obywatele to stracił i Tarczyn. Natomiast nad rzeką Kamienną ze wsi Skarżysko Książęce i Skarżysko Kościelne powstało miasto Skarżysko Kamienna, które uzyskało prawa miejskie w 1923r. Z pozostałych miejscowości nad tą rzeką powstały jeszcze dwa miasta: Starachowice, które uzyskały prawa miejskie w 1939r i Ostrowiec Świętokrzyski, który prawa miejskie uzyskał już wcześniej w 1624r. A Tarczynowi niestety nie powiodło się.

Leszek Burzyński

## Kronika Policyjna

W dniu 03.12.2001r. policjanci KP Tarczyn zatrzymali poszukiwanego Pawła Ch. podejrzanego o dokonanie kradzieży z włamaniem. Zatrzymanego osadzono w Areszcie Śledczym w Grójcu.

W dniu 11.12.2001r. policjanci naszej jednostki zatrzymali poszukiwanego za dokonanie kradzieży z włamaniem Jana S., którego osadzono w Areszcie Śledczym w Grójcu.

W dniu 16.12.2001r. w Tarczynie zatrzymano Krzysztofa W. podejrzanego o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem do domów na terenie gminy Tarczyn. Zatrzymanemu przedstawiono zarzuty z art. 279 kk.

W dniu 17.12.2001r. w Tarczynie zatrzymano Waldemara K., którego doprowadzono do Sądu Rejonowego w Pruszkowie.

W dniu 03. 12. 2001r. odnaleziono pojazd m-ki fiat 126 p. skradziony w Tarczynie w nocy z 01 na 02 grudnia 2001r. Pojazd zwrócono właścicielowi.

W miesiącu grudniu odnotowano 9 kolizji drogowych. Pięć kolizji miało miejsce na trasie nr 7 w miejscowości Grzędy, 3 w Tarczynie i jedna w Pamiętce. Ośmiu kierujących ukarano grzywną w drodze mandatu karnego, wobec jednego kierowcy sporządzono wniosek o ukaranie do Sądu Grodzkiego w Grójcu. Najczęstszą przyczyną spowodowania kolizji było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

Policjanci KP w Tarczynie trzy razy przekazali bezdomnych przebywających w namiocie w Tarczynie przy trasie nr 7 do ośrodka w Grzędach, w związku z niskimi temperaturami w miesiącu grudniu 2001r.

### SKLEP ARTYKUŁY DRZEWNE

JAN DZIEWULSKI  
TARCZYN, UL. WARSZAWSKA 26 A  
TEL. (022) 72-77-321

- \* DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE (OCIEPLANE: sosna, dąb, świerk)
- \* BOAZERIA
- \* LISTWY WYKOŃCZENIOWE (szeroki asortyment)
- \* TRALKI I PORĘCZE
- \* TREPY DĘBOWE

UWAGA!!!

MEBLE KUCHENNE, SZAFY (na zamówienie)  
OD PROJEKTU DO MONTAŻU

CENY KONKURENCYJNE!!!



## Sadownicy z Gminnego Oddziału ZSM podsumowali dwuletnią działalność

W dniu 9 stycznia 2002 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Tarczynie odbyło się Walne Zebranie Członków Związku Sadowników Mazowsza Oddziału Gminnego w Tarczynie.

Zebranie otworzył pan Grzegorz Olczak - prezes ZSM Oddziału Gminnego w Tarczynie. Przewodniczącym zebrania wybrano pana Zbigniewa Mulewicza a sekretarzem został pan Krzysztof Sadowski.

W spotkaniu uczestniczył również obecny prezes Zarządu Głównego ZSM pan Mirosław Maliszewski, który objął tę funkcję w dniu 8 stycznia 2002 po złożeniu rezygnacji przez poprzedniego prezesa pana Zbigniewa Przybyszewskiego.

Pan Maliszewski przedstawił aktualne problemy, którymi zajmie się Związek a także jego przyszłe działania.

Jednym z istotnych celów jest współdziałanie Związku w tworzeniu polityki w odniesieniu do polskiego ogrodnictwa, między innymi udział w opiniowaniu ustaw, ale przede wszystkim znalezienie rozwiązania w jaki sposób polepszyć zbytni jabłek przemysłowych i przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji. Cena jabłek w Polsce a np. we Francji różni się kilkakrotnie. Również ilość spożywanych owoców przez jednego mieszkańca w Polsce jest prawie dwukrotnie niższa niż w innych krajach Europy.

Promocja naszych jabłek bardzo wysoko ocenianych ze względu na wysokie walory smakowe znacznie mogłaby wpłynąć na zwiększenie odbioru na rynku krajowym jak i na rynkach zagranicznych. Konieczna jest jednak pewna forma pomocy rządu chociażby poprzez tworzenie mechanizmów wspierających eksport na rynki wschodnie.

W dalszej części zebrania prezes Grzegorz Olczak przedstawił sprawozdanie z działalności ZSM Oddziału Gminnego w okresie od lipca 2000 do stycznia 2002 roku.

Główne działania:

- Związek uczestniczył we wstępnych negocjacjach zakupu przez członków ZSM udziałów zakładu przetwórczego „Agros Fortuna” sp. z o.o. w Tarczynie,

- Związek zorganizował pikietę pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiając swoje postulaty, a były one następujące:

1. Żądamy zgodnie z poprzednimi ustaleniami powołania grup

robotniczych do współpracy pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa a Związkiem Sadowników Mazowsza,

2. Wsparcia w zakresie tworzenia i rozwoju grup producentów jako formy dostosowania do wymogów rynku Unii Europejskiej,

3. Umieszczenia importowanego koncentratu jabłkowego na liście produktów „wrażliwych” (Porozumienia o liberalizacji handlu),

4. Ochrony rynku ogrodnictwa poprzez utrzymanie opłat celnych na importowane produkty,

5. Wsparcia w zakresie współpracy z zakładami przetwórczymi w celu zapewnienia zbytu i uzyskania wpływów ze sprzedaży rekompensujących poniesione nakłady (umowy kontraktacyjne, ceny minimalne),

6. Stworzenia możliwości eksportowych na rynki wschodnie poprzez wsparcie w zakresie promocji, gwarancji płatności i odbioru towaru,

7. Ze względu na trudną sytuację ekonomiczną w naszej branży, domagamy się zwiększenia dostępności preferencyjnych kredytów oraz odroczenia spłat kredytów kłaskowych,

8. Utrzymania osiemnastoletniego okresu ochronnego na zakup polskiej ziemi przez cudzoziemców.

- We wrześniu 2001 ZSM zorganizował pikietę pod zakładami przetwórczymi w celu ustalenia ceny jabłek przemysłowych na poziomie chociaż w części pozwalającej na zwrot ponoszonych kosztów,

- Związek uzyskał rabaty na zakup środków ochrony roślin.

Walne Zebranie Członków zatwierdziło sprawozdanie Zarządu, jak również sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Obecny Zarząd Oddziału został też powiększony o nowych członków zarządu w osobach: Tomasz Gilewski, Andrzej Roszczyk i Marek Zdziarski.

Ostatnim punktem obrad były sprawy różne. Podkreślono konieczność tworzenia Grup Producentów. Zaproponowano m.in. zorganizowanie spotkania z udziałem ekspertów do spraw Unii Europejskiej, zarówno tych którzy popierają wejście Polski do struktur UE, jak również jej przeciwników.

Na zakończenie podkreślono że najistotniejszym elementem trwałości i rozwoju związku jest jedność wśród sadowników i ich aktywny udział w działaniach naszej organizacji.

Zarząd ZSM Oddziału Gminnego w Tarczynie

## Tarczyński kącik poezji

\*\*\*\*

Wyłysiały jesion  
Na skrzyżowaniu  
Dnia z nocą  
Pustkę orze  
Tańcząc na wietrze  
Ptaki zagarnia  
W tę ciszę  
W tę czarną  
Samotność pajęczą  
W ten sen nieprzebrany  
Tęsknotę skończoną  
Smutek niezgrabny  
Smutek niezłomny  
Smutek...

26. VIII. 2001

\*\*\*\*

Kiedy obejmiesz mnie znów  
I wybudzony ze snu  
Opowiesz mi bajkę  
Na dobranoc  
Ja  
Nie będę spać  
Czuwać  
Będę  
A gdy  
Sinoszary  
Poranek  
Napadnie nas  
Obronię Cię...

7. XI. 2001 Moskwa

Ola Kruppe

## Jeszcze o książce Jerzego Golańskiego „W dawnym Tarczynie”

Historię lokalnych społeczności, dzieje miast, wsi, mini regionu można i należy nie tylko rzetelnie badać (a z tym bywa różnie), ale i popularyzować. Tego rodzaju prace są chętnie czytane i co ważniejsze, pełnią doniosłą funkcję kreowania świadomości historycznej. Ponadto wyjątkowo dobrze nadają się do wykorzystania w dydaktyce szkolnej. Wydana własnym nakładem finansowym praca pt. „W dawnym Tarczynie” pióra urodzonego w Tarczynie Jerzego Golańskiego, z zawodu dra nauk med., z zamiłowania regionalisty, to zbiór 41 eseistycznych mini szkiców na temat dziejów Tarczyna i jego najbliższej okolicy, od czasów najdawniejszych po współczesność. Ułożone zostały w układzie chronologicznym, pi-

sane zaś były do lokalnej gazety „Wiadomości Tarczyńskie” na podstawie lektury prac historycznych, pamiętników, artykułów z czasopism, relacji ustnych /18/, kroniki parafialnej, kroniki szkoły podstawowej a następnie zebrane i opublikowane w omawianym tomie. Adresowany jest on głównie do czytelnika interesującego się dziejami „własnej” miejscowości, własnego skrawka ziemi a więc bliskiego mu sprawdzalnymi faktami. Dlatego autor pisze o lekarzach, harcerzach, policji, zakładach przemysłowych, klubie sportowym, kapliczkach, krzyżach, o zasłużonych dla Tarczyna ludziach /biogramy/. I choć szkice pełne są dat, liczb, nazwisk - to czytelnik łatwo zapamięta je i wzbogaci wiedzę o osadzie. Autor

zainteresowania przeszłością wyniósł z rodzinnego domu i choć dobrze poznał życie wielkiego miasta /Warszawy/, chętnie wraca do Tarczyna, nie tylko odwiedzając go, ale i po to by utrwalić jego przeszłość, dlatego z mroku dziejów wydobywa zapomniane wydarzenia, fakty, ludzi. Pisząc historię rodzinnej miejscowości czyni to z wyczuwalną do niej miłością. Pierwotne przeznaczenie mini szkiców wyjaśnia ich wielkość, od 1-szej do 2,5 strony druku. Książka stanowi ważne wydarzenie edytorskie dla lokalnej społeczności. Dopełnia ona wiedzę o Tarczynie zawartą we wcześniej wydanych 32 szkicach Jerzego Golańskiego zawartych w tomie „Z dziejów Tarczyna” /Tarczyn 1997r/. Wszystkie one tworzą rodzaj encyklopedii wiedzy o Tarczynie.

Prof. dr hab. Zdzisław Szela

P.s. Profesor dr hab. Zdzisław Szela jest historykiem, regionalistą, prezesem Oddziału Grójeckiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, redaktorem i wydawcą „Słownika wiedzy o grójeckim”

Sprzedam działkę budowlaną  
w Tarczynie przy  
budowanym gimnazjum  
tel. 0604-469-389



# Święty Mikołaj - patron naszej parafii

Kiedy pytam dzieci lub młodzież na katechezie lub też rozmawiam z osobami dorosłymi o miejscu gdzie zamieszkuje obecnie Święty Mikołaj pada niezmiennie odpowiedź - w Laponii, na Grenlandii, w Austrii itd. Bardzo rzadko zdarza się aby ktoś zreflektował się i dał właściwą odpowiedź, że przebywa obecnie w niebie. Tak samo jak wszyscy święci, którzy dostąpili już zbawienia i mogą oglądać Boga twarzą w twarz. Mówimy o tym w naszym Składzie Apostolskim iż wierzymy w Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Skąd zatem ta rozbieżność opinii o miejscu gdzie przebywa obecnie Święty Mikołaj. Na to pytanie trudno jest dać odpowiedź w jednym zdaniu. Przyczyn takich błędnych opinii o Św. Mikołaju jest wiele. Jedną z nich to zapewne to, iż w byłych krajach komunistycznych gdzie przez kilkadziesiąt lat panował ateizm marksistowski, jawnie walczyło z Kościołem i wiarą, którą on

krzewił. W tym też czasie wszelkie święta i tradycje chrześcijańskie próbowano zastąpić świętami państwowymi i zwyczajami pogańskimi. Tak też stało się w przypadku Świętego Mikołaja, z którego stworzono wizerunek pociesznego „skrzata” lub też „dziadka Mroza” z długą brodą i czerwoną czapką z pomponem na głowie. Ten fałszywy obraz świętego jako „dziadka Mroza” pokutuje do dziś w licznych reklamach środków społecznego przekazu, zachęcając do kupowania prezentów pod choinkę. Okazuje się, że na Świętym Mikołaju można zrobić niezły interes. Może zatem warto by było skończyć z przekłamaniami historycznymi i dowiedzieć się kim naprawdę był Święty Mikołaj, zwłaszcza iż już ponad sześć wieków patronuje parafii w Tarczynie. Do naszych czasów nie dochowało się zbyt wiele dokumentów historycznych o Św. Mikołaju. Natomiast powstało o

nim wiele legend i opowiadań. Święty Mikołaj urodził się w Patarze (Azja Mniejsza) w roku 270. Mikołaj był dzieckiem zamożnych



Obraz Świętego Mikołaja - biskupa z bocznego ołtarza w naszym kościele. Obraz pochodzi z 1861 r. a jego autorem jest Franciszek Fregazzo

i bogatych rodziców uproszonym w modlitwie u Boga. Od dzieciństwa odznaczał się pobożnością i wrażliwością na potrzeby ludzkie,



Fałszywy obraz świętego Mikołaja jako dziadka Mroza reklamujący towary i prezenty świąteczne

zwłaszcza biednych, opuszczonych

i cierpiących. Po śmierci rodziców majątek rozdał potrzebującym. W jednej z licznych legend o świętym opowiada się iż miał wspomóc ma-

terialnie w dyskretny sposób zubożałego szlachcica, który miał trzy córki, tak że pan-ny mogły wyjść za mąż. Miał także wsta-wić się osobiście u ce-sarza Konstantyna za trzema młodzieńca-mi, którzy niewinnie zostali skazani na śmierć. Dzięki jego interwencji ich życie zostało ocalone. Święty Mikołaj został wybrany biskupem Myry dzisiaj Demre w Azji Mniejszej. Brał udział w Soborze Nicejskim (325r), gdzie zostało sformu-łowane nasze (credo) - wyznanie wiary oraz potępiano herezję Ariusza. Jako biskup nadal wspierał czyn-nie ubogich i potrze-bujących. Zmarł 6 grudnia między ro-kiem 345 - 352. Na obrazach jest przed-stawiany w stroju bi-

sкупа w mitrze i z pastorałem w rękę oraz z prezentami dla ubogich. Święty Mikołaj jest czczony zarówno w kościele Wschodnim jak i w Zachodnim. W Polsce patronuje on 327 parafiom. Jest także bardzo wiele kościołów pod jego wezwaniem w całym świecie chrześcijańskim. Święty Mikołaj dał wspaniały przykład nam wszystkim w jaki sposób należy rozumieć i wypełniać najważniejsze ze wszystkich przykazanie miłości Boga i bliźniego. Święty Mikołaj wstawia się za nami u Boga w niebie. Każdy z nas może stać się dla bliźnich Świętym Mikołajem naśladowując tę wspaniałą postać.

Ks. Jan Różycki

1. Por. Ks. Tadeusz Matros -Święty Mikołaj. Wyd. Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy. Kra-ków 1997, str.3-4.

## Many i Suchostruga

Przeglądając dokumenty z magi-stratu miasta Tarczyna z początków XVIII wieku natknąłem się na wykazy hipoteczne dotyczące wsi Man i Suchej Strugi ( taka była wtedy nazwa dzisiejszej Suchostrugi ). Dokument z dnia 16 października 1804 roku stwierdza, że wsie Man i Sucha Struga leżące w powiecie błońskim ( a nie w grójeckim jak dzisiaj ) w województwie mazowieckim są własnością Piotra, Pawła, Władysława (trojga imion) Skulskiego. Z dokumentu hipotecznego dowiadujemy się, że pan Piotr Skulski miał trzech braci: Janusza, Mateusza, Michała (również trojga imion), Stefana, Janusza (dwojga imion) i Michała, Teofila, Tomasza (trojga imion) oraz siostrę Józefę ze Skulskich Dzierzbicką. W innym zapisie hipotecznym z dnia 14 kwietnia 1820 roku jest mowa o ciężarach i powinnościach jakie zobowiązany był właściciel obu wsi leżących obecnie w gminie Tarczyn, wpłacić na rzecz np. Kościoła w Tarczynie w sumie 31 złotych polskich rocznie, prawo dożywocia dla swojej małżonki Teresy z Jezierskich Skulskiej wpłata złotych polskich 12.000 tytułem kaucji za składki ogniowe, pro-wizje i koszty. W spisie hipotecznym wpisano 20.000 zł posagu dla Teresy, Jadwigi (dwojga imion) Skulskiej. Właściciel Man i Suchej Strugi zapisał 30.000 zł żonie swojej Teresie z Jezierskich Skulskiej gdyby go przeżyła. W dokumencie określono również wartość szacunkową obu wsi na 108.000 złotych polskich. W dokumencie podane są nazwiska notariusza powiatu błońskiego Karola Pacior-kowskiego i Piotra Kleynego poborcy obwodu łeczyckiego. Dane te są zawarte w wykazie hipotecznym dotyczącym dóbr ziemskich Man i Suchej Strugi należących do Piotra Skulskiego z lat 1804-1820 za-twierdzonych przez Komisję hipoteczną województwa mazowieckiego. Stempel opłaty skarbowej opiewał na sumę 15 groszy polskich. Myślę, że dokumenty te sprzed prawie 200 lat mogą zacieka-wić mieszkańców Man i Suchostrugi wsi leżących na zachodnim krańcu gminy Tarczyn a dla uczniów szkoły podstawowej w Suchostrudzie będą stanowić źródło do poznania historii lokalnej.

Jerzy Golański

Ps. Z dokumentów kościelnych z tego okresu wiadomo, że proboszczem parafii Tarczyn był w 1820 roku ksiądz Tomasz Bożeński i na cmentarzu parafialnym w Tarczynie znajdują się grobowce właścicieli dóbr Man i Suchostrugi. Obecnie wsie te należą do parafii Werdun, której proboszczem jest ks. Piotr Dobrzański.

### WIADOMOŚCI TARCZYŃSKIE

Niezależny  
Miesięcznik  
Regionalny

Nakładem: Gminnego Ośrodka Kultury w Tarczynie, ul. Ks. Cz. Ozkiela 3, tel. (0-22) 72-77-196  
Redaktor naczelny: Jan Cyngot, redaktor techniczny: Alfred Kohn, stale współpracują: Jerzy Golański, Zygmunt Latoszyński. Redakcja zastrzega sobie możliwość zmian w materiałach nadesłanych oraz nie odpowiada za treść reklam.  
Druk: Krzysztof Kluczek ZP, Maków Maz.